

Polskich kierowców kłopoty z oponami

data aktualizacji: 2011.06.21



Duża część polskich kierowców nie zwraca uwagi na stan ogumienia w swoich autach – to niepokojący wniosek, który płynie z testów przeprowadzonych w największych miastach przez firmę Bridgestone.

Wielki przegląd opon zorganizowano w ramach specjalnej imprezy pod hasłem Bridgestone Road Show, której kolejne odsłony organizowano w Warszawie, Krakowie, Zabrzu, Wrocławiu, Poznaniu i Trójmieście. To element polityki japońskiego koncernu, który obok działalności produkcyjnej i handlowej mocno angażuje się w edukację kierowców. Cel podstawowy – poprawa bezpieczeństwa na drogach. I tak w ramach imprezy w każdym z miejsc powstało specjalne moto-miasteczko z symulatorami jazdy imitującymi zmieniającą się pogodę, gdzie kierowcy mogli sprawdzić swoje umiejętności, miasteczkiem rowerowym i drogowym dla najmłodszych, warsztatami tematycznymi poruszającymi tematykę zasad udzielania pierwszej pomocy. Jednym z najważniejszych elementów były jednak mobilne warsztaty diagnostyczne, w których stan ogumienia w samochodach sprawdzali fachowcy japońskiej firmy. W ciągu sześciu edycji imprezy sprawdzono ponad 5300 opon. W jakim były stanie?

- Niestety ponad dwa tysiące opon miało za niskie ciśnienie, blisko 1000 miało zbyt niski bieżnik, a 141 opon kwalifikowało się do natychmiastowej wymiany – mówi Dorota Zdebska, Specjalista ds. Trade Marketingu z firmy Bridgestone.

To zatrważające statystyki, bo specjaliści są zgodni – stan ogumienia ma ogromny wpływ na bezpieczeństwo na drodze. Jazda na oponach o zbyt niskim ciśnieniu, nie mówiąc o zużytym bieżniku, to gorsze prowadzenie auta, mniejsza stabilność czy w końcu wydłużona droga hamowania. Warto też wspomnieć o możliwych, tragicznych konsekwencjach przy ewentualnym pęknięciu opony w trakcie jazdy. To w przypadku złego stanu ogumienia jest niestety bardzo prawdopodobne. I chociaż wyniki wielkiego testu niepokoją, to przedstawiciele Bridgestone nie są zaskoczeni.

- *Badania przeprowadzone w Europie Zachodniej jasno pokazują, że siedmiu na dziesięciu kierowców jeździ na oponach ze zbyt niskim ciśnieniem – mówi Aneta Białach, PR Officer w firmie Bridgestone. - Nasz wielki test ma być tylko potwierdzeniem i motywacją do dalszej pracy nad uświadamianiem polskich kierowców. To z myślą o nich w Polsce realizujemy projekt Tyre Safety.*

Projekt, o którym mowa to opracowane przez inżynierów japońskiego koncernu zasady bezpiecznego serwisowania i eksploatacji opon. Wprawdzie przekonywanie o konieczności systematycznej kontroli głębokości bieżnika, czy poziomu ciśnienia wydają się być banalne, to wyniki testów wskazują, że przypominanie o tych zasadach jest niezbędne.

Źródło: